

ANNA NIEWIADOMY, Katedra Filozofii Społecznej KUL  
CEZARY HUNKIEWICZ, Katedra Filozofii Społecznej KUL

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA  
„STUDIA NAD WIEDZĄ: TWORZENIE ILUZJI SPOŁECZNYCH  
– WIEDZA W SFERZE PUBLICZNEJ”  
LUBLIN, 1-2 GRUDNIA 2011

„Tworzenie iluzji społecznych – wiedza w sferze publicznej” to piąta konferencja naukowa z cyklu „Studia nad Wiedzą”, których celem jest regularny, interdyscyplinarny namysł nad wybranymi zagadnieniami z zakresu wiedzy i jej funkcjonowania w społecznych kontekstach. Spotkanie tradycyjnie zorganizowały trzy katedry Instytutu Socjologii KUL: Katedra Socjologii Wiedzy i Edukacji, Katedra Filozofii Społecznej oraz Katedra Makrostruktur i Ruchów Społecznych.

Tegoroczna edycja poświęcona została zagadnieniu społecznej iluzji, a celem była identyfikacja tych obszarów sfery publicznej, w których iluzje społeczne są generowane, a jej możliwe modyfikacje odgrywają doniosłą rolę w reprodukcji i dystrybucji wiedzy. W konsekwencji w rozważaniach analizowano działania tych aktorów i podmiotów społecznych, którzy podporządkowywani logice iluzji, zacierają granicę zgodności myśli z rzeczywistością.

Przesłanką konferencji była hipoteza, że wiedza – jako konstytutywny element rzeczywistości społecznej – bywa tworzywem iluzji. Rozwinięte podczas debat i dyskusji zagadnienia pozwoliły nie tylko pozytywnie zweryfikować powyższe przypuszczenie, ale przede wszystkim wskazać zjawiska i aktorów społecznych partycypujących w tworzeniu iluzji.

Obrady rozpoczęła sesja plenarna prowadzona przez ks. prof. Janusza Mariańskiego. Wystąpieniem wprowadzającym w tematykę konferencji był referat ks. prof. dra hab. Stanisława Kowalczyka, który w odczycie „Iluzje i zagrożenia nauki” poruszył kwestię kryzysu ideowo-aksjologicznego, jako głównej przyczyny tworzenia iluzji w obszarze nauki. Następnie tematykę iluzji rozprzestrzeniającej się na gruncie edukacji omówiła prof. dr hab. Alina Rynio (KUL). Wystąpienie prof. Sergieja Trojana (Kijowski Uniwersytet Sławistyczny) pt. „Europa Środkowa w poszukiwaniu tożsamości: iluzja czy rzeczywistość?” było refleksją nad procesami zachodzącymi w ramach zmieniających się struktur politycznych, które wpływają na często iluzoryczną tożsamość jednostek-obywateli.

Otwierająca sesja – ze względu na różnorodność podejmowanych zagadnień – stanowiła wstęp do zagadnień szczegółowych, rozwijanych w poszczególnych grupach tematycznych. Łącznie w trakcie dwudniowych obrad odbyło się dwanaście sesji tematycznych, z których każda identyfikowała odmienne pole iluzji. Tym samym konferencja wytworzyła swoistą mapę problematyki związanej z wielością iluzji społecznych: (1) iluzją państwa i ustroju, (2) iluzją w dyskursie publicznym III RP, (3) iluzją w edukacji, (4) iluzją w nauce i literaturze, (5) iluzją społeczeństwa

konsumpcyjnego, (6) iluzją mediów, (7) iluzją zjawisk społecznych w debacie publicznej, (8) iluzją wiedzy i prawdy, (9) iluzją autorytetów i systemu eksperckiego, (10) iluzją miejsca i miasta, (11) iluzją politycznej poprawności, czy w końcu (12) iluzją badań społecznych.

Holistyczne potraktowanie wymienionych wątków pozwala uznać konferencję i jej wytwory za szczególną, projektującą definicję społecznej iluzji. Natomiast parcelacja podjętej tematyki umożliwi wgląd, jak badana jest iluzja w poszczególnych naukach szczegółowych.

Obszar pedagogiki oraz edukacji okazał się podatnym gruntem na występowanie i generowanie różnorodnych iluzji społecznych. Za podstawową iluzję w danym obszarze, wskazaną przez ks. dra Mariusza Sztabę (KUL) w referacie: „Wiedza w pedagogice a iluzje społeczne. Problemy tworzenia wiedzy naukowej wolnej od iluzji”, uznano myślenie o edukacji, jako dziedzinie autonomicznej, niepodległej wpływowi systemów filozoficznych czy ideologii. Za Baconem Autor wskazuje podatność wiedzy w pedagogice na złudzenie rynku (*idola fori*) i teatru (*idola theatri*). Dane stanowisko było zbieżne z wystąpieniem dr Kamili Białej (UŁ) pt. „Kilka uwag na temat charakteru i sposobu tworzenia iluzji wokół strategii tworzenia edukacji”, wskazującej w założeniach polityki edukacyjnej Unii Europejskiej iluzję niezależności edukacji, której to narzucono instrumentalny i ideologiczny charakter, zatracający funkcję przekazywania krytycznej samoświadomości. Mgr Adam Trawiński (KUL), mówiąc o niekonwencjonalnych kierunkach kształcenia, wprowadził dodatkowy wątek do dyskusji. Na koniec zastanawiano się, jak chronić wiedzę pedagogiczną przed iluzjami? Troskę o metodologiczne, ontologiczne, aksjologiczne oraz epistemologiczne podstawy tworzenia wiedzy uznano za najlepsze rozwiązanie.

Pole twórczości literackiej, artystycznej czy też *stricte* naukowej – z racji dominacji kodu językowego – jest obszarem istnienia wielu mitów, symboli, które uznaje się za nośniki iluzji. Ponadto, jak stwierdził w swoim wystąpieniu mgr Krzysztof Świrek (UW) pt. „Konieczne złudzenia – Federica Jamesona koncepcja ideologii”: „Język jako matryca symboliczna wpływa i kształtuje wyobrażenia o ideologii”. Gdzie ponadto wykryto iluzję? Dr Ewa Krawczyk (UMCS) w referacie: „Powołanie do sztuki. Wyobrażenia i iluzje o artyście”, przywołała iluzję romantycznej wizji artysty, jego bezinteresowności przejawiającej się w „tworzeniu sztuki dla sztuki”, które to dzisiaj, ze względu na komercjalizację sfery kultury, pozostają bardziej w sferze mitu niż rzeczywistości. Powiązanie iluzji z jednostką było również tematem wystąpienia dr Moniki Adamczyk (KUL), która odkrywała iluzję w sferze modeli interakcji tożsamościowej w prozie Witolda Gombrowicza, poddając analizie podstawowe formy sposobów wyrażania siebie oraz wchodzenia w relacje z innymi ludźmi, czyli „gębę”, „łydkę” i „pupę”.

Badania rynku i opinii publicznej z racji swej specyfiki są dziedzinami zawieszonymi między iluzją a rzeczywistością. W ramach obrad dr Grzegorz Adamczyk (KUL) w referacie „Badania opinii publicznej między iluzją a rzeczywistością” wskazał na funkcjonującą w tym obszarze iluzję dwójakiego rodzaju: iluzję zamawianą – celową, polegającą m.in. na sztucznym konstruowaniu grup docelowych przedsiębiorstw. Autor takie podejście nazywa „legalnym mechanizmem wytwarzania iluzji”. Sztucznie konstruowana tożsamość marki również może być iluzją, podobnie jak wyobrażenie o marce w umyśle konsumentów. Drugi rodzaj to iluzja niezamierzona, wpływająca

z popełnianych w badaniach błędów (sondaż może zbadać wszystko). Dane stwierdzenie było punktem styku z wystąpieniem dra Henryka Raszkiewicza (SGGW), który mówił o iluzji udowodnienia wszystkiego przez badania jakościowe, w połączeniu z iluzorycznym przeświadczeniem o niezależności badacza. Podczas sesji poruszono również kwestie związane z doбором kadr. Dr Mariusz Kwiatkowski (UZ) mówił o rozdźwięku między wiedzą podręcznikową, w której tworzona jest iluzja normatywnego uporządkowania organizacji, m.in. w kwestii doboru pracowników, a wiedzą potoczną, podlegającą iluzji normatywnego chaosu. Konkludując rozważania, badania uznano za jedno z możliwie niebezpiecznych źródeł wytwarzania zafałszowanej wiedzy o społeczeństwie.

Obszar polityki oraz popularnego współcześnie zjawiska poprawności politycznej stanowił odrębny obszar poszukiwań iluzji w przypisanej grupie tematycznej. W dziedzinie polityki wskazano na iluzoryczność m.in. takich zjawisk, jak: w nawiązaniu do J. Habermasa – iluzji rozróżnienia między sferą publiczną a prywatną w dziedzinie polityki, za przykład podając przejście pytania o orientację polityczną do sfery intymnej (dr Piotr Birski, WSZP Warszawa), iluzję wpisaną obecnie w mechanizm rekrutacji polityków oraz związaną z osobą polityka (dr Marcin Gacek, UŚ).

W dziedzinie poprawności politycznej ukazano iluzoryczną wiarę w jedynie dobroczynne skutki polityki poprawności politycznej (mgr Anna Stężycka, ISNS UW), iluzję w sferze języka propagowanego przez tę ideologię – wprowadzanie do użycia terminów, które są niesprawdzalne, lub nie mają oparcia w faktach, np. iluzoryczność terminu „mowa nienawiści” (dr Paweł Binek, UP Kraków). Sesję zakończyła dyskusja, podczas której zastanawiano się, czy polityczna poprawność nie jest rodzajem demagogii społecznej importowanej klasie niższej przez klasę średnią.

Obszar medycyny, promocji zdrowia, a także sfera wartości człowieka to kolejne obszary, które poddano analizie pod kątem występowania iluzji. Dr Magdalena Gajewska (UG) w referacie pt. „Poród – projekt czy protensja? Proces wytwarzania iluzji w obszarze współczesnej medycyny położniczej” przedstawiła na podstawie pojęć zaczerpniętych od E. Husserla, ciążę i poród – zjawiska biologiczne, jako konstrukty społeczno-kulturowe. Poród i samo przygotowanie do niego przedstawiono jako społecznie wytwarzaną iluzję w związku z założeniem, że nie jesteśmy zdolni doświadczać czegoś, co do tej pory było dla nas nieznanne. Mgr Agnieszka Borowiec (Instytut Kardiologii im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego) w wystąpieniu „Kontrola jednostki nad własnym zdrowiem jako obszar iluzji społecznej” omawiała promocję zdrowia jako obszar, w którym wytwarzana jest iluzja przekonania całkowitego odpowiedzialności za własne zdrowie i samopoczucie, bez brania pod uwagę m.in. czynników społecznych. W ramach analizy sfery wartości mówiono o iluzji samodzielności poglądów jednostki w zderzeniu ze zjawiskiem konformizmu (mgr Anna Borawska, KUL) oraz o iluzorycznie pozytywnym przedstawianiu zjawiska rozwodu w mediach, co wywołało szeroką dyskusję (mgr Katarzyna Stępkowska, UKSW).

Dyskurs o biotechnologii rolniczej w Polsce, narcyzm kulturowy, zagadnienie wiedzy eksperckiej, czy też iluzoryczny brak kobiet w świecie muzyki klasycznej – to tylko niektóre z zagadnień poruszanych na grupie tematycznej poświęconej wiedzy jako wytworowi iluzji społecznej. Dr Barbara Trybulec (UMCS) w wystąpieniu: „Nauka na scenie życia społecznego – iluzja prawdy”, dokonała analizy słabych stron stanowiska

konstruktywizmu społecznego, uznającego związek nauki z prawdą za iluzję oraz zaprezentowała alternatywne stanowisko A. Goldmana, na gruncie którego prawdziwość poznania naukowego jest wciąż realną wartością, a nie jedynie złudzeniem. Szeroką dyskusję w grupie wywołał referat dr Iwony Butmanowicz-Debickiej (PK) „Wiedza irracjonalna jako iluzja społeczna”. Uczestnicy debaty zastanawiali się nad poprawnością semantyczną zastosowanego sformułowania: „wiedza irracjonalna”. Profesor Jan Poleszczuk wraz z dr Barbarą Trybulec wskazywali na brak wewnętrznej logiki tego typu sformułowania, które zaprzecza klasycznej, arystotelesowskiej definicji prawdy i niejako samo w sobie wprowadza iluzję w rejon nauk społecznych, z czym nie wszyscy się zgadzali. Zaproponowane na zakończenie sformułowanie: „przekonanie iluzoryczne” – wywołało nie mniej emocji.

Pole dyskursu politycznego III RP w kontekście iluzji zrekonstruowane zostało m.in. przez pryzmat percepcji polityków i partii politycznych. Dr Oleg Gorbaniuk (KUL) z punktu widzenia psychologii percepcji wskazał, że z jednej strony iluzje są wynikiem niewłaściwej interpretacji bodźców, które rzutują na selektywny odbiór postrzeganej rzeczywistości, z drugiej iluzje wypełniają luki informacji i – jako takie – zaspokajają potrzebę orientacji w świecie. W wystąpieniu pt. „Wizerunek jako iluzja społeczna na przykładzie postrzegania polityków, partii politycznych i ich elektoratów” zreferował wyniki badań ukazujące wariacje percepcji wizerunku osób publicznych, status iluzji przypisując obiektywizacji indywidualnych preferencji wyborczych. Odnotowania warte są także dwa wystąpienia przedstawicieli bodaj najoryginalniejszej w Polsce szkoły badania dyskursu politycznego – Zakładu Interesów Grupowych UMK. Mgr Maciej Gurtowski w wystąpieniu pt. „Czy Polska to dziki kraj? O problemach z zastosowaniem modelu pryncypała-agenta do konceptualizowania i zwalczania zjawisk korupcyjnych w III RP” próbował ukazać iluzję skutecznej modernizacji kraju, która w sposób konieczny generuje nadużycia w nadzorze nad dobrem wspólnym. Z kolei Jan Waszewski w referacie „Pod nadzorem. Elektroniczne środki kontroli społecznej i ich miejsce w świadomości społecznej” demaskował iluzję kontroli, jako zespołu narzędzi służących zapewnieniu bezpieczeństwa obywateli. Ostatnim wątkiem obrad grupy była refleksja mgra Piotra Hołysia (KUL) na temat obrazu Marszu Niepodległości z dnia 11 listopada 2012, jako przykładu iluzji tworzonej przez media („Faszyzm w polskiej debacie publicznej – między prawdą a kreacją. Na przykładzie rozmów o Marszu Niepodległości”).

Interpretacje miejsca jako obiektu iluzji zostały zdominowane przez socjologów miasta, choć ciekawymi odstępstwami od reguły były referaty dr Joanny Bieleckiej-Prus (UMCS) oraz dr Anny Zalewskiej (UMCS). Pierwsza, w wystąpieniu pt. „Iluzoryczny świat życia codziennego w podręcznikach do nauki języka angielskiego”, dokonała demaskacji ukrytego programu kształcenia, dowodząc iluzji wdrażania poprawno-politycznych treści w programy dydaktyczne. Z kolei druga w odczycie „Między autentycznością a iluzją pamięci (1831-2011) – przypadek (miejsca) bitwy pod Olszynką Grochowską” zaprezentowała interpretację o niezwyklej mocy heurystycznej. Wpierw zdefiniowała iluzję jako funkcję wyobraźni, która w przypadku konfrontacji pamięci autentycznych wydarzeń historycznych z pamięcią miejsca, dokonuje przeobrażenia w pamięci zbiorowej. Przedmiotem wystąpienia stały się więc „faktyczne zmiany jak

i złudne wyobrażenia powstałe na bazie pamięci” o Olszynie Grochowskiej. Dr Janina Zabielska referatem pt. „Miasto iluzji – iluzja w mieście” dała asumpt do dyskusji na temat wielkowymiarowej iluzyjności miasta, zwłaszcza w aspektach reprezentacji wizualnych, jak i przestrzeni miasto imitujących. Twórcze rozwinięcie wątku zaproponowała mgr Bogna Kietlińska (ISNS UW), która w referacie „Miasto rzeczywiste – miasto wyobrażone” wykazywała iluzoryczność wszelkich obiektywizacji miasta, wskazując, że jedyną szansą na rekonstrukcję miasta prawdziwego jest dociekanie indywidualnych, subiektywnych procesów wytwarzania miasta.

Iluzoryczność medialna powróciła w dyskusjach grupy „Media między tworzeniem a odtwarzaniem iluzji”. W wystąpieniu dra Piotra Szulichy (PWSZ, Tarnobrzeg) pt. „Iluzja tożsamości w hybrydzie współczesnej kultury wizualnej” podjęte zostało zagadnienie tożsamości i strategii jej budowania. Za podsumowanie wystąpienia uznać można tezę, że ikonosfera konstytuująca współczesne społeczeństwo konsumpcyjne wypiera rozsądek i zagraża bezpieczeństwu ontologicznemu, a przez to buduje świat z obrazów medialnych, zrywając izomorfizm w relacji przedstawienie – rzeczywistość. Następnie dr Paweł Ciołkiewicz (WSP, Łódź) w referacie „Iluzje obiektywizmu i neutralności w dyskursach dziennikarskich. Analiza kontrowersji wokół programów Tomasa Lisa i Jana Pospieszalskiego” wykazywał swoistą płynność pojęcia obiektywizmu oraz sposoby konstruowania pojęcia. W tym duchu – odwołując się do bourdieu’owskiej kategorii iluzji jako bycia w grze – interpretował pole dziennikarstwa jako miejsca rozgrywki, której stawką jest zaufanie, a kapitałem (przypisywanym) obiektywizm.

Szczególnym tematem obrad była iluzja pola intelektualistów, którą dr Piotr Kulas (WSB, Dąbrowa Górnicza) interpretował jako złudzenie bezstronności klasy społecznej. Z kolei mgr Tomasz Peciakowski (KUL) w referacie pt. „Nieusatisfakcjonowani – intelektualiści między powabem iluzji a brzydotą rzeczywistości” zdawał się *implicite* zanegować iluzję nieuchwytności współczesnego intelektualisty, proponując kryteria (role, cechy, funkcje) identyfikujące tegoż.

Obrady zakończyła sesja plenarna, na której odczyty wygłosili: prof. dr hab. Jan Poleszczuk (UwB) – „Iluzja niezależności (źródła i konsekwencje «ślepoty epistemologicznej»); prof. dr hab. Piotr Kochanek (KUL) – „Iluzja schematów choro- i topograficznych jako baza mnemotechnicznej portolany w starożytności”, oraz dr Agnieszka Kolasa-Nowak (UMCS) – „Tworzenie czy demaskowanie iluzji społecznych? Dyskusja nad modernizacją i kierunkami rozwoju społecznego w polskiej socjologii”. Największe dyskusje i kontrowersje wzbudziły twierdzenia prof. Jana Poleszczuka, który wykazywał iluzję procesu racjonalnego podejmowania decyzji przez podmiot sprawczy.

Na konferencji przedstawiono łącznie blisko 70 odczytów, z których niemal każdy w sposób możliwie oryginalny, często twórczy, interpretował kwestię iluzji w życiu społecznym. Podstawową przesłanką obrad była wielość interpretacji pojęcia iluzji, z których – w konsekwencji – niemal każda odwoływała się do swego, potocznego rozumienia. A przez to, choć niemożliwe jest wskazanie jednoznacznego definiensa iluzji, łatwo wskazać pojęcie stojące do niej w opozycji. Jest nim prawda, jako *adequatio* myśli i rzeczy.